WARSZAWA WALCZY

Nr. 37, Środa 16.8.44.

PISMO INFORMACYJNE ARMII KRAJOWEJ

WYDANIE PORANNE

NOWE METODY

W ostatnich dniach niemcy zastosowali w walkach o Warszawę nową broń, t. zw. „ryczące krowy”. Zdawałoby się, że ta nowa broń użyta tak późno będzie miała charakter broni rozstrzygającej o jakimś niezwykle silnym działaniu. W rzeczywistości wcale tak nie jest.

Tą nową bronią są miotacze min. Siła krusząca min wyrzuconych z miotacza nie jest zbyt duża a głównym ich celem zapalanie poddaszy budynków, bowiem wypełnione są one materiałem zapalającym.

Przy wystrzeleniu miny rozlega się odgłos przypominający przesuwanie się szafy. W pięć do siedmiu sekund po tym odgłosie następuje detonacja trwająca również parę sekund, ponieważ miny wyrzucane są seriami (do sześciu sztuk) i niewybuchają jednocześnie.

Jak z powyższego wynika denerwującym efektem min jest ich głośna detonacja, ale jak mówi polskie przysłowie „krowa która duża ryczy, mało daje mleka”. Miny padają prawie że pionowe i niżej położone piętra stanowią niezłe zabieczenie przed ich skutkami.

Pożar powstały po wybuchu miny spoczątku ogranicza się tylko do poddasza i górnego piętra. Należy gasić go szybko, ale unikając paniki. Większość pożarów spowodowanych przez miny, tam gdzie była dobrze zorganizowana obrona przeciwlotnicza została zlikwidowana.

Nowa metoda walki niemców jest typowo barbarzyńska. Miny bowiem w niczym nie poprawiają sytuacji niemieckiej. Nie poprawi jej przecież spalenie kilku czy kilkunastu kamienic. Wreszcie efekt pożarowy może być ograniczony do minimum.

Nowe metody niemieckich walk z... domami napewno nas nie złamią.

Trzy ataki na Stare Miasto

Wczorajszy dzień walk o Warszawe zaznaczył się wzmożoną akcją zaczepną niemców na tereny sąsiadujące ze Starym Miastem.' Po przygotowaniu artyleryjskim, przy silnym obstrzale broni maszynowej ruszyły trzy natarcia niemieckie: jedno na odcinku Dworzec Gdański-północna granica Ghetta, drugie na odcinku Leszno-Pałac Mostowskich-Rymarska, trzecie na ul. Boleść i Rybaki. Wszystkie natarcia odparto. Niemcy stracili trzy czołgi.

Zdobycz wczorajsza wyniosła poza tym dwa samochody pancerne, dwa ckm'y, 27 karabinów, amunicję, granaty, sprzęt saperski i 60 min. Wzięto 18 jeńców.

Śródmieście znalazło się w godzinach popołudniowych pod ogniem „ryczących krów“ które spowodowały szereg pożarów, dość szybko opanowanych, dzięki współpracy OPL i wojska i ludności cywilnej.

Nowe zrzuty lotnicze dostarczyły cennej broni i sprzętu. Artylerii niemieckiej, znacznie wzmocnionej ostatnio, udało się trafić dwa samoloty.

W rejonie podwarszawskim wzmaga się akcja dywersyjna i partyzancka naszych oddziałów wojskowych..

Na innych frontach

Ofenzywa aliancka na silną linię Gotów we Włoszech rozwija się. Zdobyto miasta Frontone i Empoli.

Bombardowanie Rzeszy objęło wczoraj Berlin, Trewir, Stuttgart, Hanower, Ludwidshafen-Mannheim i Keiserlautern.

Ułatwienie poszukiwań zaginionych

Celem ułatwienia ludności poszukiwania zaginionych, przy Departamencie Informcji utworzony został specjalny Referat Informacji którego punkty rejestracyjne przyjmują zgłoszenia zaginionych. Zgłoszenia te rozwieszane będą w kilkudziesięciu punktach Warszawy.

Adresy punktów rejestracyjnych: Rejon I Tamka 36, rejon II — Chmielna 7, rejon III — Złota 59 a.

Hołd Warszawie

Rada Ministrów R.P. na posiedzeniu w dniu Święta Żołnierza 15.VIII powzięła następującą uchwałę:

1 sierpnia Warszawa Stolica Polski wystąpiła do otwartej walki z najeźdźcą, pragnąc swym wystąpieniem przyspieszyć zwycięstwo narodów zjednoczonych nad niemcami. Natrafiono na silne zgromadzenie wojsk niemieckich wokół miasta co sprawiło że walcząca razem z AK ludność Warszawy znalazła się w obliczu śmiertelnego niebezpieczenstwa i okrucieństw ze strony niemców.

Stolica Polski walczy z poświęceniem i najwyższym bohaterstwem. W tych ciężkich chwilach Rada Narodowa R. P. wyraża cześć dla walczących i składa hołd poległym bohaterom.

Dom — jakich wiele

Gdy zawarczały silniki samolotów i spadły pierwsze bomby, dom był opustoszały. Czuwały tylko posterunki na dachach. Oto zwykła opowieść, jak bronił się przez kilka dni pewien dom w rejonie Pańskiej.

W pamiętną niedzielę dnia 5 bm. spadło na dom około 20 bomb zapalających.

Dziwne to były bomby. Naoczni świadkowie podają, że z wielkiego kosza, który otworzył się nad ziemią, wypadło kilkadziesiąt małych bomb, t. zw. w gwarze „szczeniaków“.

Bomby te rzutem skośnym spadły na ów dom i sąsiednie.

Jedna wpadła przez balkon — po czym prześlizgnęła się po posadzce do następnego pokoju, gdzie wybuchła. Inne powbijały się w parapety okien i belki strychu. Rzucono się z kubłami, piasku i łopatami. Zduszono płonącą masę i izolowano niewypały. Pożar był ugaszony.

Najcięższe chwile przeżył dom ten dnia 7 bm. W dniu tym padło około 50 bomb zapalających.

Dobrze poinformowana służba przeciwpożarowa odczekała przepisowe pięć minut, poczym przystąpiła do akcji. Połowa bomb działała z opóźnieniem. Około 20% było niewypałów.

Powstało kilkadziesiąt ognisk pożaru który ugaszono jedynie dzięki pełnej poświęcenia i odwagi akcji lokatorów—kilku odniosło rany.

Spaliły się jedynie dwa mieszkania mansardowe. Walka z pożarem trwała około 2 godzin. Wreszcie zwyciężono żywioł. Dom jak stał tak stoi. Mieszkańcy nie stracili dachu nad głową. Są z tego dumni i nadal trwają pełni wiary, gotowi do pracy—nie licząc na żadną pomoc.

Może nikt o tym nie wie. Jak nie wie o tylu innych domach. Zgasły płomienie—rozwiał się dym—osiadły sadze.

Patrzę na dzielne zasmolone twarze „nieznanych żołnierzy” Walczącej Warszawy.

Tak stoi dom—jakich wiele...

(P. S W. Stefan).

Desant 14.000 skoczków

Pierwsze wiadomości o rozpoczęciu nowej ofenzywy Sprzymierzonych na południu Francji stwierdzają:

Wojska brytyjskie, amerykańskie, kanadyjskie i francuskie wylądowały 15.VIII. na poł. zach. od Cannes, między Marsylią a Niceą na szerokości 60 km.

Bombardowanie lotnicze obejmujące przestrzeń od Marsylii do Genui rozpoczęło się przed godziną 7-ą rano. Flota sprzymierzonych w liczbie 800 jednostek, wśród której nie brakło i okrętów wojennych Rzeczypospolitej Polski osłaniała gwałtownym ogniem operacje desantowe. W godzinę po rozpoczęciu ognia spadały na wybrzeże oddziały spadochron. w liczbie 14.000 skoczków, transportowane przez wielką armadu lotniczą, potem lądować poczęły oddziały szturmowe. Opór niemiecki był bardzo słaby. Wojska desantowe osiągnęły oznaczone cele całkowicie niezauważone przez lotnictwo niemieckie.

Polskie Skrzydła walczą

Chwalebny bój stoczyła wczoraj nad Normandią polska eskadra myśliwska samolotów „Mustang“ z mieszaną eskadrą niemiecką. Strącono 2 Heinckle, 1 Messerschmidt i 1 Focke-Wulfa, bez strat własnych.

Niemcy poddają się lotnikom

Zacieśniający się korytarz odwrotu niemieckiego z Normandii między Falaise i Argentan pokryty został bezustannym ogniem artylerii, a 700 bombowców nęka nieprzyjaciela ciągłymi wypadami. W ciągu jednego dnia ponad 1000 niemców wpadło do niewoli, zniszczono 750 wagonów i 100 aut ciężarowych.

Brytyjscy sprawozdawcy podają że wojska pancerne współdziałają z piechotą, która dokonuje poruszeń w szybkości nieznanej w dziejach wojen. Amerykańskie dywizje pancerne przebyło 250 km. w ciągu 9 godzin. Jeden z korespondentów podaje ciekawy fakt poddania się 300 żołnierzy niemieckich eskadrze samolotów amerykańskich, która zauważyła sygnały podawane białymi chustkami. Eskadra krążąc nad niemcami odprowadziła cały oddział niemiecki na punkt zborny dia jeńców.

Zrzuty jedynie do dyspozycji Władz Wojskowych

Komendant Okręgu Warszawskiego AK wydał rozkaz w którym ostrzega przed samowolnym zatrzymywaniem sprzętu i broni pochodzącym ze zrzutów. Osoby które bezprawnie sprzęt taki zatrzymują — traktowane będą jak dywersanci i karane śmiercią.

Kijowski manewr na Warszawę

Na froncie warszawsko - białostockim jak podaje radio Moskwa toczy się wielka bitwa. Rosjanie przekroczyli rzekę Biebrzę na szerokim froncie i zajęli szturmem silnie umocnioną miejscowość Osowiec. Pod Wysokim Mazowieckim Rosjanie odparli jednego dnia 19 kontrataków niemieckich.

Komunikat niemiecki podaje m. in. że na płd. Wsch. od Warki rosjanie atakowali wieloma dywizjami strzelców. Walki są w pełnym toku.

Radio z Moskwy wyjaśnia, że niemcy umocnili się pod Warszawą, tak że zdobywanie miasta atakiem czołowym pociągnołoby za sobą wiele strat. Dlatego też dowództwo sowieckie postanowiło przeprowadzić manewr oskrzydlający, podobnie jak przy zdobyciu Kijowa.

Oszczędzaj światła i wody!